



Jest takie miejsce, gdzie remiza i strażacy ochotnicy stanowią centrum wszystkiego. Mają ofertę dla okolicznej młodzieży, pomagają miejscowej szkole podstawowej, są podporą swojej parafii, uczestniczą we wszystkim, co się w gminie i powiecie dzieje. Zdobyli statuetkę FLORIANA za organizację i prowadzenie świetlicy środowiskowej dla dzieci i młodzieży.

Wszędzie ich pełno

Małopolskie

Świetlica w strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Porębie (pow. myślenicki) działa od 16 lat. Wzięła się z potrzeby lokalnej społeczności. Ochotnicy zauważyli, że era komputeryzacji i powszechnego dostępu do Internetu odcisnęła piętno na miejscowej młodzieży. Dzieciaki przesiadywały w domach, pozamykane we własnym wirtualnym świecie, same ze swoimi całkiem realnymi problemami. Formą wyjścia poza dom było przesiadywanie na przystanku PKS. Naprzeciw temu wyszli strażacy z Poręby i oddali część swojej remizy na stworzenie miejsca, gdzie młodzieży mogłoby odbyć lekcje, skorzystać z pomocy przy trudnych zadaniach, wziąć darmowe korepetycje z przedmiotów, które sprawiają im kłopoty, nauczyć się angielskiego albo po prostu pogadać z zatrudnionym w świetlicy profesjonalnym pedagogiem o sprawach, o których w domu trudniej się mówi, takich jak przemoc w szkole, nieszczęśliwa miłość czy niezgoda w rodzinie. Ochotnikom zależało na stworzeniu alternatywnej dla domu i szkoły przestrzeni. Miejsca, gdzie można spotkać się z rówieśnikami, fajnie spędzić czas, przy okazji czegoś się nauczyć albo wygadać. I faktycznie, rozpisany na każdy miesiąc program zajęć w świetlicy imponuje, bo widać, że jest przemyślany i uzupełnia lukę pomiędzy szkołą a domem. Świetlica pełni też rolę centrum komputerowego, bowiem jest wyposażona w kilkanaście zestawów, podpiętych do Internetu, dostępnych dla każdego, kto zechce skorzystać.

Każdy miesiąc inny

W styczniu dzieci poznają, co to jest kalendarz, ćwiczą nazwy pór roku, miesięcy, dni tygodnia itd. Wykonują własne kalendarze na nadchodzący rok, poznają noworoczne przysłowia, przepowiednie. Inny styczniowy temat to „Poznajemy kraje wiecznego lodu – Eskimosi, mieszkańcy Arktyki”. Wtedy są zajęcia z globusem, odnajdywanie najzimniejszych obszarów na naszym glo-

bie i ciekawe informacje o nich. Też Dzień Babci i Dziadka ma swoje odzwierciedlenie w programie zajęć – układanie zagadek, przygotowanie specjalnej wspólnej laurki z najciekawszymi wypowiedziami uczestników świetlicy na temat, dla którego kochamy naszych dziadków. Styczeń to też miesiąc, gdy w świetlicy omawiane są tematy zasad bezpiecznego zachowania podczas zimowych ferii. W lutym dzieci mogą poznać, czym jest legenda i jak przekazuje się ją z pokolenia na pokolenie. Poznają autorów najpiękniejszych baśni, doskonałą umiejętność uważnego słuchania, ale także opowiadania wybranych legend. Z okazji walentynek świetliczanie mają zajęcia z przyjaźni – kto to jest przyjaciel, jak go rozpoznać i cenić.

Marzec jest poświęcony Dniu Kobiet, jakie zawody wykonują, sylwetki sławnych pań, dzieci robią barwną kompozycję poświęconą świętu. Przygotowują się też do nadchodzących Świąt Wielkanocnych: poznają tradycje i obrzędy, regionalne nazwy jaj wielkanocnych. Tradycja jest, że świetlica przygotowuje własne palmy wielkanocne i dumnie z nimi występuje podczas Niedzieli Palmowej. W kwietniu promuje zdrowy styl życia i właściwe odżywianie się. To też miesiąc Europy i Unii Europejskiej – prowadzone są zajęcia z rozpoznania kontynentu na mapie, odnalezienia na globusie państw leżących w Europie, czym jest UE, jej znaczenie i jakie kraje do niej należą. To czas ostatecznego pożegnania zimy i wiosennej euforii, więc są wycieczki plenerowe, quizy wiosenne i zdobienie świetlicy.

Maj płynie pod hasłem patriotyzmu oraz świąt flagi i konstytucji. Dzieci przygotowują prace plastyczne związane z orłem i sztandarem narodowym. Dowiadują się też, dlaczego gołąb jest symbolem pokoju, wykonują jego płaskorzeźbę, a w trakcie pracy w tle „lecą” pieśni patriotyczne. To też miesiąc wiedzy o ekologii i środowisku, próba odpowiedzi na pytanie, czym jest ekologia i dlaczego powinniśmy dbać o naszą wspólną planetę. Oczywiście nie mogło w programie świetlicy zabraknąć Dnia Matki i przygotowywania przez dzieci niespodzianek dla swoich mam.

Czerwiec, lipiec i sierpień to miesiące mniej związane z nauką, a zajęcia prowadzone są bardziej w duchu wakacyjnym – turystyczna mapa okolicy, ciekawe zakątki, bezpieczeństwo podczas wypoczynku, a przy okazji poznanie dawnych i współczesnych środków lokomocji. We wrześniu głównym tematem jest jesień i jej uroki. Z kolei październik poświęcony jest zwierzętom i ochronie ich praw. Dzieci poznają zapisy światowej deklaracji praw zwierząt, poprzez rozwiązywanie tematycznych krzyżówek uczą się o rozmaitych gatunkach, organizowana jest wystawa prac plastycznych poświęconych ulubionym zwierzętom.

Październik to miesiąc święta nauczycieli, więc i czas na opowiadanie w świetlicy o swoich ulubionych belfrach i konkurs na literacką pracę zespołową w grupach „Mój wymarzony nauczyciel”. Pod koniec miesiąca dzieci przygotowują się do 1 listopada. Uczą się symboliki grobu, dlaczego powinniśmy czcić pamięć o zmarłych, jak zachować się na cmentarzu i w miejscach pamięci. Listopad to nie tylko zajęcia związane ze Świętem Niepodległości, to też czas na krzewienie lokalnego patriotyzmu i miłości do swojej Małej Ojczyzny. Pod koniec miesiąca są przygotowania do andrzejek i katarzynek – podobieństwa i różnice tych obyczajów, wspólne wróżby i huczna zabawa taneczna. Kulminacją całorocznego planu zajęć są grudniowe święta Barbórki i ulubione przez dzieci mikolajki. W świetlicy przeprowadzana jest burza mózgów – co to są skarby spod ziemi, ich znaczenie, rola górników. Miłym akcentem jest mikolajkowa impreza. Przygotowując się do Świąt Bożonarodzeniowych, dzieci poznają, czym jest miłość, wybaczenie i tolerancja, poznają nowe i stare obrzędy, uczą się kolęd, sami robią świąteczne kartki pod choinkę.

Centrum dla dzieci

Świetlica jest w przeważającej części finansowana przez gminę Myślenice, resztę wydatków ponoszą strażacy z Poręby. Czynna jest od poniedziałku do piątku od 16 do 20. Przychodzą różne dzieci, od tych najmłodszych kilkuletnich,

po nastolatków, nawet tych u progu dorosłości. Obowiązuje sztywny regulamin, który musi zaakceptować każdy uczestnik: są prawa i obowiązki, a za złe zachowanie (wulgaryzmy, przemoc, niekoleżeńskie zachowania) na winowajcę jest nałożony tygodniowy zakaz przychodzenia do strażnicy. W sezonie szkolnym codziennie przychodzi od 17 do ponad 30 dzieci i młodzieży, w wakacje ta liczba się podwaja, bo dołącza kuzynostwo świetliczan z innych wsi powiatu myślenickiego – taką renomę ma placówka prowadzona w OSP Poręba! Oprócz zaplanowanych zajęć, świetlica regulaminie bierze udział w rozmaitych konkursach i wyszukuje okazje, gdzie by tu się zaprezentować. Jest swojego rodzaju fenomenem, że w dzisiejszych czasach, gdy młodzi mają nadpodaż ofert spędzania czasu w wirtualnym świecie, uczestnikom świetlicy środowiskowej w Porębie chce się startować w konkursach plastycznych, recytatorskich, historycznych, na najpiękniejszą palmę wielkanocną itd., brać udział w gminnym życiu. Zapytaliśmy jedną z dziewcząt o to, co jest takiego w tej świetlicy: – Tu są moje koleżanki, są zajęcia, jest zabawa, gry, opiekunowie zawsze coś fajnego wymyślą. W domu to bym siedziała sama, a tu mogę „zabłyśnąć”, pokazać, że coś umiem – mówi stała bywalczyni świetlicy.

Potrafią pracować z młodzieżą

Strażacy z OSP Poręba nie ukrywają, że powodzenie ich młodzieżowej drużyny pożarniczej wynika także z prowadzenia tej świetlicy. Obecnie ich MDP liczy 30 członków w wieku do 16 lat, podzielonych na sekcje chłopięce i dziewczęce, ale były czasy, gdy w szeregi młodych adeptów pożarnictwa wstąpiło 96 osób. To była najliczniejsza MDP w powiecie myślenickim, ale w skali krajowej to również imponujący wynik naborów młodzieży do OSP. 20 młodych z tamtego naboru dziś jest pełnokrwistymi strażakami, również zawodowymi. Młodzież współdziała z kołem gospodyń wiejskich, czy to przy festynach gminnych, gdzie odbywają się pokazy kulinarne pań, czy odpustach parafialnych, uroczystościach i zwy-

kłym życiu w gminie. Równie owocna jest współpraca z miejscową szkołą. Młodzi mogą korzystać ze szkolnego Orlika, w zamian dyrektor szkoły zawsze może na nich liczyć. Dumny z OSP jest burmistrz Myślenic Maciej Ostrowski, który wkłada całe serce w strażacką świetlicę i jej pomyślność. Przy każdych odwiedzinach, czy to władz gminy czy powiatu ochotnicy są chwaleni za sposób pracy z młodzieżą. Jeśli budżet na to pozwala, burmistrz nie szczędzi środków na pomysły i zajęcia z dziećmi. Strażacy nie kryją ciepłych słów wobec władz samorządowych. Jak podkreślają, samorząd doskonale rozumie rolę OSP i dba o wszystkie 19 ochotniczych straży pożarnych, jakie ma na swoim terenie.

Strażacki Oscar w Porębie

Burmistrza Ostrowskiego rozpieszcza dumą, gdy OSP w Porębie za projekt, którego jest współpartnerem, otrzymała statuetkę FLORIANA i nagrodę w ogólnopolskim konkursie Związku OSP RP. To pierwsze zwycięstwo tej rangi strażaków z jego gminy. Jak wspomina prezes OSP Poręba Agnieszka Motyka, z Gali Finałowej FLORIANÓW wracali niczym z Hollywood z Oscarem. Dumni, docenieni, szczęśliwi i hucznie powitani. Sukces odnotowały wszystkie lokalne tytuły prasowe i internetowe. W remizie odbywały się obchody Dnia Strażaka, więc obecni byli strażacy, mieszkańcy i oficjele. Jednostka wyprawiła swoją delegację na Galę wręczenia statuetek dumna z tego, że zostali wyróżnieni nominacją do FLORIANA, ale wszyscy oczekiwali na ostateczny werdykt Kapituły Konkursowej. Gdy padła nazwa OSP Poręba, w remizie wybuchła euforia. Podczas oficjalnych obchodów uroczystości gratulacjom nie było końca, ksiądz chwalił jednostkę na najbliższej mszy, zwycięstwo rozeszło się po okolicy. Młodzież z MDP i świetlicy przygotowała im huczne powitanie, były występy recytatorskie, śpiewanie piosenek i inne niespodzianki przygotowane z okazji Dnia Strażaka i zwycięstwa we FLORIANACH.

Szybki rozwój jednostki

Jednostka OSP w Porębie liczy 55 lat. Obecnie na naszym spotkaniu druhowie seniorzy Antoni Szydłak, były sołtys Poręby Józef Nosal i Zbigniew Kasprzycki wspominają, że gdy oni wstępowali do straży trzy lata po jej założeniu, dysponowali koniem, wozem podarowanym przez rolnika oraz beczką i tak sobie radzili w tym górzystym terenie. Do 2001 roku tutejsi strażacy nie mieli żadnego samochodu pożarniczego, za napęd służył ciągnik rolniczy. Potem pozyskali od PSP w Myślenicach jela GBCA, w 2003 roku fordą GLMA, a w 2004 roku weszli w skład jednostek krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Od 2011 roku na swoim wyposażeniu mają mercedesa atego dostosowanego do ratownictwa technicznego. Aktualnie w skład OSP wchodzi 52 strażaków, w tym 28 ma uprawnienia do udziału w akcjach ratowniczych. Głównie są wzywani do pożarów, ale specjalizują się też w ratownictwie technicznym i medycznym – jeden z członków rozpoczął studia przygotowujące do zawodu ratownika medycznego. Od dwóch lat w OSP prezesuje była skarbniczka, narybek z pierwszego, najliczniejszego naboru w 2001 roku, młoda drużna Agnieszka Motyka bardzo zaangażowana w pracę z młodzieżą. Wiceprezesami i naczelnikiem też są młodzi ludzie: Tomasz Jasyk (viceprezes), Łukasz Słowik (naczelnik) i Bogusław Jaśkowiak (skarbnik). Być może ta młodzieńcza energia powoduje, że wszędzie ich pełno. Nie ma okazji w gminie, aby strażacy z OSP Poręba w nich nie uczestniczyli: w parafialnych uroczystościach, gminnych, powiatowych, festynach, piknikach, a jako świetlica: w jasełkach, pastoralkach i licznych konkursach tematycznych. Męska część założyła swoją drużynę piłkarską i zawsze biorą udział w turniejach charytatywnych poświęconych zbiórce funduszy na chore dziecko. OSP uczestniczy w Szlachetnej Paczce w miejscowej parafii i w Finale WOŚP. Jak sami mówią z przymrozeniem oka o swojej działalności: – Tu w gminie strach lodówkę otworzyć, bo wysoko strażacy z Poręby.

**Tekst i zdjęcie
IWONA LEGĘDŹ**

